Nr. 268. Niedziela 23 listopada 1924 roku. Cena numeru 12 groszy. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA". Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi: zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2,50.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50.

Z przesyłką pocztową zł. 2,50

Zagranicą 4 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. — Katowice, Szopena 4.

Wielka rocznica.

Sosnowiec, 23 listopada.

Pomału, bardzo pomału wyzwalamy się z psychicznej atmosfery niewoli. Jeszcze silniej przemawiają do nas bohaterskie walki o niepodległość, tajgi syberyjskie lub lochy więzienne, niż wielkie dziejowe momenty naszej historji przedrozbiorowej. Kościuszko, Poniatowski, Traugutt żywiej nas wzruszają i mocniej przemawiają do wybraźni narodowej, niż Bolesławowie, Władysław Łokietek, Zawisza Czarny, Zamoyski, Żółkiewski, Stefan Batory, Chodkiewicz i tylu innych wielkich wodzów, polityków i królów z czasów naszej świetności i potęgi. Żyjemy wspomnieniami Maciejowic, Wawra, Solca i potyczek z czasów powstania styczniowego: powołujemy się na Kroże i wóz Drzymały; śpiewamy dotychczas „Rotę" Konopnickiej, „Boże coś Polskę" lub „Jeszcze Polska nie zginęła", pieśni, które powstały albo u schyłku naszej niepodległości, albo w okresie walk o nią. Rocznice naszych powstań obchodzimy uroczyście co roku. Daty urodzin lub śmierci naszych poetów romantycznych czcimy wieczorkami, akademjami i obchodami. W szkołach naszych również przeważa dotychczas nastrój wieczorkowo-romantyczno patrjotyczny.

A przecież posiadamy już 6 lat niepodległe państwo. Nie potrzebujemy więc wytwarzać w narodzie ducha buntu i walki z obcem najazdem, ale musimy budować naszą potęgę państwową i myśleć o wielkich planach na przyszłość. Rozdrapywanie ran z czasów niewoli i wspominanie cierpień, chociażby najbardziej bohaterskich, przestało być czynnikiem twórczym.

Ponad wiekiem 19 i 18 należy nam nawiązać nić tradycji z czasy dawnymi. Dzieje z okresu tworzenia państwa polskiego i z czasów największej naszej potęgi znacznie bliższe przecież są nam pod względem treści i zadań, niż miniona epoka niewoli. Wojów piastowskich ku Bałtykowi i w krainy nadłabskie wyprawy, Piastowiczów pierwszych boje uparte z teutonami, Bolesławów plany polityczne o stworzeniu pod przewodnic-

twem Polski wielkiego państwa słowiańskiego, jako przeciwwagi rosnącej nieustannie potęgi cesarstwa niemieckiego, budowa naszej organizacji państwowej i kościelnej, Ostroroga i Jagiellonów wielkie programy wewnętrznej państwa przebudowy i polityki zewnętrznej Polski w ówczesnym świecie; Psie Pole, Płowce, Grunwald, Kirchholm, Żółkiewskiego śmiałe wyprawy i jego zamiary złączenia wschodu z Polską na drodze ugody, aby tem silniej zwrócić się przeciwko niemcom, — oto wypadki i czyny, których rozważanie może nas niejedną natchnąć myślą i wskazać drogi naszego postępowania.

Były tam błędy, ale i genjalne bardzo często pojawiały się czyny. Był rozmach i tętniało życie, pełne rozmaitych prądów i walk, które wytwarzały nowe wartości i wsławiały imię Polski.

A jednak wolimy się rozczulać nieszczęściami z okresu niewoli, niż wgłębiać się i przypominać sobie czyny z okresu naszej świetności, pełnego życia i rozmachu.

W tym roku dnia 25-go grudnia przypada dziewięćsetna rocznica koronacji Bolesława Chrobrego. Głucho jednak w całej Polsce o tem. Nie słychać o żadnych przygotowaniach powołanych do tego organizacji. Ani żadne instytucje naukowe, ani organizacje społeczne nie przypomniały sobie o tej wielkiej rocznicy.

Pierwsza koronacja w Polsce była przecież olbrzymiem zdarzeniem nietylko u nas, ale w c a ł y m ówczesnem świecie cywilizowanym; była ona ostatnim wyrazem pełnej naszej niepodległości politycznej i niezależności kościelnej i kulturalno narodowej.

Niemcy nie chciały za żadną cenę dopuścić do tej koronacji. Rozumieli bowiem dobrze cesarze rzymsko-niemieckiego imperjum, że uniezależnienie się Polski nietylko pozbawało ich trybutu dużego, nietylko uwalniało Polskę od wysyłania niemcom drużyn wojskowych dla walki bardzo często ze słowiańszczyzną, ale oznaczało powstanie wielkiego konkurenta, k t ó r y będzie im przeszkadzał w opanowaniu ziem nadbałtyckich i w pochodzie ku wschodowi.

Mimo, że Polska Bolesława Chrobrego p o s i a d a ł a wszystkie warunki, aby stać się królestwem, papieże nie mogli zezwolić na koronację, ponieważ sprzeciwiał się temu opiekun papieży, cesarz rzymsko niemieckiego imperjum, Henryk I.

Wojny Bolesława Chrobrego z niemcami nie doprowadziły do takiego Niemiec osłabienia, aby papież poważył się wbrew woli cesarza pozwolić na koronację Bolesława Chrobrego. „I dopiero po śmierci Henryka na dniu 13 go lipca 1024 roku, kiedy w Niemczech nastało bezkrólewie po wygasłej doszczętu dynastji saskiej, dopiero teraz odbyła się koronacia Bolesława, na dniu Bożego Narodzenia tegoż roku 1024, niewątpliwie za wiedza i zgodą papieża Jana XIX“. (Tadeusz Wojciechowski. Szkice historyczne. Str. 153).

Inne kraje (np. Węgry) równocześnie prawie z przyjęciem wiary katolickiej otrzymywały tytuł królestwa. Polska posiadała samodzielną organizację kościelną od r. 1000 cznego, t. j. od ustanowienia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, granice państwa były rozległe, a siła wojskowa bardzo duża, a jednak Niemcy nie chciały pozwolić na koronację Bolesława. Dopiero bezkrólewie w Niemczech umożliwiło Bolesławowi dokonanie tego aktu.

W Niemczech czyn ten Bolesława wywołał furję gniewu i wyzwisk. We współczesnych kronikach niemieckich czytamy: „Trucizna pychy zalała duszę Bolesława, tak, iż po skonie Henryka ośmielił się pochwycić koronę królewską na hańbę króla Konrada“. Kronikarze niemieccy piszą o Bolesławie: „Pustoszyciel n a j w i ę k s z e j części cesarstwa“, „wróg nasz“, „prześladowca nasz“, „chytry lis“. Te opinje najlepiej świadczą o Bolesławie i o wielkiem znaczeniu koronacji.

900-setną rocznicę pierwszej koronacji powinniśmy też uroczyście obchodzić. Dzisiejsze położenie Polski wymaga, abyśmy z temi czasami zapoznali się bliżej i abyśmy przejęli się ich duchem.

Wyrażamy nadzieję, że odpowiednie instytucje naukowe, kulturalne i społeczne zajmą się zorganizowaniem uroczystości na dzień 25 grudnia względnie na jeden z dni poświątecznych. 900-setna rocznica pierwszej koronacji musi znaleźć odgłos w całej Polsce.

Józef Petrycki.

Unja związków spółdzielczych w Polsce.

Sosnowiec, 23 listopada.

Ruch spółdzielczy na ziemiach polskich do czasu niepodległości rozwijał się w ramach trzech odrębnych organizacji państwowych, kształtował się pod wpływem odmiennych warunków gospodarczych i wpływów politycznych. To też w każdej dzielnicy, dostosowując się do narzuconych prawno publicznych warunków i więzów, polski ruch gospodarczo-spółdzielczy przybierał swoiste formy organizacyjne charakterystyczne dla danej dzielnicy. Jednak wspólną podstawą akcji spółdzielczej bez względu na miejsce i środowisko był zawsze podkład ideowy w pracy.

Pomimo trudności, stawianych przez obcych, społeczeństwo polskie umiało nadać spółdzielczości swój charakter i stworzyć z niej instytucję skutecznej obrony narodowego dobra, obrony swych interesów gospodarczych. W tym charakterze najpotężniej rozwinęła się spółdzielczość w poznańskiem; stała się ona tam organizacją o tak charakterystycznych cechach, tak głęboko i wszechstronnie rozwijająca działalność gospodarczą społeczeństwa, że zaniepokoiła władze niemieckie, które liczyć się z nią zaczęły, jako instytucją wyrażającą polską siłę gospodarczą. To zwrócenie uwagi na polski ruch spółdzielczy świadczy, jak silnym czynnikiem gospodarczej niezależności i narodowej obrony jest spółdzielczość rozwijana w sposób właściwy.

Kooperacja w innych dzielnicach nie osiągnęła tego znaczenia. Nie osiągnęła, bo zabrakło jej tej konsolidacji, niezbędnej dla stworzenia świadomych swych celów i zadań większych ośrodków pracy kulturalnej. Znaczenie koncentrowania ruchu spółdzielczego napotykało na nieprzezwyciężone przeszkody natury politycznej i organizacyjnej i społeczeństwo pomimo świadomych dążeń nie osiągnęło jednolitego frontu spółdzielczego. Dopiero uzyskanie niepodległości wytworzyło prawno-publiczne warunki, umożliwiające nadanie ruchowi spółdzielczemu jedności organizacyjnej, wytworzenia z niego społecznej organizacji, odpowiadającej polskiej kulturze i polskim warunkom gospodarczym.

Podstawy prawne dla konsolidacji dała ustawa spółdzielcza z roku 1920 obowiązująca w całej Polsce. Upodobniła, zbliżyła ona pod względem strony prawnej spółdzielnie różnych dzielnic, różnych typów. Za tą prawną łącznością, z inicjatywy samych spółdzielni lub ich związków rewizyjno-patronackich nastąpiły dalsze akty łączności i współpracy. Dziś stoimy wobec konieczności wytworzenia jednej wielkiej organizacji spółdzielczej, obejmującej wszystkie dzielnice, wszystkie typy spółdzielni. Naturalnie zagadnienie to i sposób jego rozwiązania wobec tak rozbieżnych do niedawna warunków gospodarczych, politycznych i społecznych, w których bytowały spółdzielnie i wpływu ich na nie, wymaga, aby ustrój naczelnej organizacji uwzględnił odrębności środowisk i pogodził w sobie odmienne tradycje dorobku poszczególnych zespołów spółdzielczych. Nie jest to jednak tak prosto i łatwe. Obok trudności, wynikających z odmiennej historji i bytu ruchu spółdzielczego w poszczególnych miejscowościach, konsolidacja spółdzielczości napotyka na inne przeszkody natury polityczno-społecznej.

Spółdzielczość, jako pewne zjawisko społeczne, przez teoretyków i działaczy społecznych jest różnie pojmowana. Niektórzy w ruchu spółdzielczym upatrują znamiona reformatorskie i uznają spółdzielczość za czynnik społeczno-polityczny, inni widzą w niej tylko pewną formę działalności gospodarczej. Różnica tych ideowych poglądów i sądów w praktyce wpłynęła na odmienne ustosunkowanie się społeczeństwa i podział organizacyjny instytucji spółdzielczych. Szczególniej ten rozdział jaskrawo uwydatnił się w Kongresówce i Małopolsce. Tutaj konsolidacja spółdzielcza natrafiła na trudności i sprzeciwy, wynikające z ideowych pobudek. Organizacje spółdzielcze, stojące na zdrowej zasadzie neutralności mają trudną walkę o obronę idei, że spółdzielczość nie może być narzędziem polityki, że rolą jej jest działalność społeczno-gospodarcza, ugruntowana na zasadach solidarności powszechnej. Uznanie tej zasady za podstawę pracy spółdzielczej ujawniło całą swą wartość w akcji gospodarczej społeczeństwa poznańskiego.

Pomimo różnic politycznych, pomimo zróżniczkowania stanów i zawodów społecznych konsolidacja ruchu spółdzielczego w poznańskiem osiągnęła całkowitą jedność, której wyrazem jest związek spółek zarobkowych i gospodarczych w Poznaniu. Nieocenione zdobycze na polu kulturalno narodowem i gospodarczem, osiągnięte dzięki tej solidarności, jednolitości pracy stały się drogowskazem dla kierunku pracy tych zrzeszeń i zespołów spółdzielczych, które stoją na wspólnej, podobnej platformie ideowej. Zagadnienie konsolidacji ruchu spółdzielczego jest sprawą społeczną o wielkiem znaczeniu narodowem.

Że idea ta dojrzała, świadczy doniosły fakt zawiązania „unii związków spółdzielczych w Polsce“. Do „unji“ zgłosiły przystąpienie związki patronackie z całej Polski, mianowicie: związek spółek zarobkowych i gospodarczych w Poznaniu, związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie, związek rewizyjny spółdzielni kółek rolniczych w Krakowie, związek spółdzielni polskich w Warszawie (Jasna 8).

Nie ulega wątpliwości, że do „unji“ zgłoszą akces i inne związki o podobnem podłożu ideowem. Związki wchodzące w skład „unji“, zachowują swoją autonomję i samodzielność, przekazując „unji“ najogólniejsze sprawy wspólnego charakteru i znaczenia. „Unja“ nie jest związkiem tylko organizacji patronackich, wchodzą w jej skład i organizacje centralne gospodarcze, obsługujące pewne terenowe zespoły spółdzielni. Już w danej chwili w dzisiejszym rozwoju „unji“, centralą gospodarczą i finansową dla wszystkich spółdzielni związkowych jest bank związku spółek zarobkowych. Najbliższa przyszłość zacieśniania stosunków pomiędzy spółdzielniami „unji“ zadecyduje o rozszerzeniu na całą Polskę innych już istniejących central handlowo-gospodarczych, wzgl. o powołanie nowych do życia.

Uznanie przez unję banku zw. spół. zar. za centralę finansową, pomnożyło siły poszczególnych spółdzielni, rozrzuconych po całej Polsce przez potęgę banku zw. sp. zarobk. i odwrotnie: przez łączną siłę spółdzielni banku sp. zarobk. staje się najpotężniejszą w Polsce instytucją finansową, świadomą swych c e l ó w, i zadań nietylko gospodarczych, ale narodowych, społecznych. Drugiej instytucji o podobnym charakterze organizacji kapitału społeczno-narodowego w Polsce niema.

Społeczeństwo nasze do niedawna przyjęte powodzeniem i rozkwitem zrzeszeń, opartych na zasadach akcyjnych, odwróciła swą uwagę od pracy spółdzielczej, jakgdyby zapomniało, zlekceważyło zasady samopomocy, solidarności i pracy gospodarczej. Może w chwili obecnej przesilenia gospodarczego warto przypomnieć opinji społecznej o wysiłkach dawnych i teraźniejszych, o zdobyczach i wartościach ruchu spółdzielczego. Tem bardziej, że w ruchu tym wobec konsolidacji, jaka się odbywa, znajdą wszystkie warstwy i stany gospodarcze właściwy ośrodek organizacji. Związki patronackie, przygotowując się do swych zadań, rozszerzyły swe działalności, stając się powszechnemi dla wszystkich typów spółdzielni.

Spółdzielnie przystępując do odnośnych związków stają się równocześnie uczestnikami „unii“. W dzielnicy, która nas w danej chwili interesuje, kongresówce i kresach wschodnich działa związek spółdzielni polskich w Warszawie, Jasna 8. Do związku mogu mogą należeć spółdzielnie każdego typu, a więc kredytowe, rolnicze, handlowe, wytwórcze, spożywcze.

Związek współpracuje ze wszystkiemi sferami gospodarczemi, łącząc w swych spółdzielniach na zasadach solidarności wszystkie klasy i stany społeczeństwa.

Jó ef Szmydt,
wicedyrektor zw. spółdzielni polskich.

Wieści ważne.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— W związku z odrzuceniem przez Litwę propozycji rady ambasadorów w sprawie nawiązania normalnych stosunków z Polską, Herriot konferował z posłem Chłapowskim nad środkami zmuszenia Litwy do dotrzymywania powziętych zobowiązań, gdyż przyznanie Kłajpedy Litwie uwarunkowane było przywróceniem normalnych stosunków polsko-litewskich.

Poseł Chłapowski zwrócił uwagę, że stanowisko, zajęte przez rząd kowieński, podpada pod art. 16 paktu, który przewiduje bojkot gospodarczy państwa, które uchyla się od wykonania zobowiązań.

— Na śniadaniu, wydanem przez „Revue des Annales“, pod przewodnictwem Poincarego, obecny Herriot podkreślał wielką, prawdziwie francuską impulsywność Poincarego w czasie wojny oraz wskazywał na autorytet, przysługujący mu po zawarciu pokoju. W odpowiedzi Poincare składał Herriotowi życzenia z powodu dokonanego przez niego dzieła zbliżenia narodów, celem utrwalenia ogólnego pokoju. Obai mówcy byli gorąco oklaskiwani.

— Gabinet angielski wobec śmierci gen. gub. Lee Starka postanowił nietylko wysłać

ś. † p.

F. FELEUBER

członek Związku Majstrów Fabrycznych w Sosnowcu, członek zacny i prawego charakteru rozstał się z tym światem dn 22 b. m.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 b. m. o 3-ej po poł.

Cześć Jego pamięci!

Stroskanej rodzinie składamy nasze współczucie.

641 Związek Majstrów Fabr.

natychmiast ostrą notę do rządu egipskiego Zaglula paszy, lecz przedewszystkiem wzmocnić poważnemi siłami garnizon angielski w Egipcie. Rząd londyński rozważa także kwestję ogłoszenia stanu oblężenia w Egipcie i Sudanie.

— Na otwarciu wszechrosyjskiego zjazdu zw. zaw. w Moskwie wygłosi Zinowjew obszerną mowę, w której ostro atakuje Mac Donalda. Dalej mówił obszernie o panującej w Anglji nieprzychylnej opinji dla sowietów, a w związku ze swym listem powiedział dosłownie:

„Widowisko, które uczyniła Anglja z moim listąm nie ujdzie jej płazem“. Wogóle sprawę listu stara się zbagatelizować i przedstawia ją z humorystycznego punktu widzenia. Na zarzuty angielskiej prasy, ze w Rosji niema wolności słowa oświadczył: „W Rosji niema wolności prasy i nie będzie, jesteśmy barbarzyńcami“.

— Minister spraw zagranicznych Stresemann uległ wypadkowi samochodowemu, przyczem doznał lekkiego wstrząśnienia nerwowego. Pomimo tego wkrótce po wypadku Stresemann wygłosił przemówienie na zgromadzeniu wyborczem.

— W konsulacie greckim w Paryżu pewien zwolennik Venizelosa dał 4 strzały rewolwerowe do greckiego attache marynarki. Attache, raniony w brzuch, przeniesiony został w bardzo ciężkim stanie do szpitala Mordercę aresztowano.

W Kairze walki uliczne.

Londyn, 22 listopada.

W chwili, gdy nadeszła wiadomość, że generał gubernator, Sirdar Lee Stack, umarł, zebrał się gabinet, by poczynić energiczne kroki przeciwko Egiptowi. Według doniesień dzienników, rząd angielski postanowił wysłać do rządu egipskiego notę, w której domaga się natychmiastowego zaprzestania antyangielskiej propagandy w Egipcie i Sudanie. Prócz tego rząd angielski domaga się znacznej kontrybucji pieniężnej oraz wynagrodzenia dla rodziny zamordowanego.

W angielskich kołach politycznych panuje przekonanie, że Zaglul pasza, który popierał ruch nacjonalistyczny przeciw Anglji będzie odpowiedzialny za zamach. Prasa konserwatywna angielska domaga się od rządu energicznych kroków. Tymczasem w Egipcie element niepodległościowy zyskuje coraz więcej zwolenników i rozpoczął szeroką agitację za oderwaniem Egiptu od Anglji. Tajny komitet rewolucyjny miał wydać odezwę, w której grozi wymordowaniem wszystkich anglików, o ile nie opuszczą Egiptu w ciągu dwóch

Związek Stowarzyszenia Realności w miastach Rzplitej Polskiej zawiadamia, że 29 listopada r. b. o godz. 5 ej po poł. w sali Towarzystwa „Hygienicznego“ (ul Karowa 31) w Warszawie odbędzie się

Zjazd właścicieli domów z całej Rzeczypospolitej należących do Stowarzyszeń i Związków.

Na porządku dziennym zjazdu:

Obecna sytuacja miejskiej własności nieruchomej i środki zaradcze.

Zarząd Stowarzyszenia własności nieruchomej w Sosnowcu niniejszym powyższe podaje do wiadomości zainteresowanym Członkom i obywatelom miasta, prosząc o jaknajliczniejsze wzięcie udziału w Zjeździe.

W sprawie szczegółów wyjazdu udziela informacji biuro Stowarzyszenia, Piłsudskiego Nr. 8, od godz. 9 ej do 12-ej i od 3-ej do 6-ej po poł. 559

miesięcy. W Kairze doszło do walk ulicznych.

Kongres unji związków spółdzielczych w Polsce.

Poznań, 21 listopada.

Dnia 27 listopada 1924 r. w Poznaniu, w auli uniwersytetu przy ul. Wjazdowej, o godz. 10 rano odbędzie się kongres spółdzielni, zrzeszonych w związkach: związku spółdzielni polskich w Warszawie, małopolskim związku spółdzielni (dawniej związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie), związku rewizyjnym spółdzielni kółek rolniczych w Krakowie i związku spółdzielni zarobkowych i gospodarczych w Poznaniu, z następującym porządkiem obrad:

1) Pogląd na ogólne położenie spółdzielczości w Polsce, stosunek wzajemny jej organizacji związkowych i praktyczne ich zadania — ref. senator ks. prałat Stanisław Adamski z Poznania.

2) O potrzebie, celach i zadaniach ściślej współpracy związków spółdzielni — ref. prof. dr. Aleksander Doliński ze Lwowa.

3) Przedstawienie i przyjęcie statutu „Unji związków spółdzielczych w Polsce“ — ref. dr. Włodzimierz Seydlitz z Poznania.

4) Stosunek państwa do spółdzielczości — ref. dr. Jan Dębski z Krakowa.

5) Znaczenie i rola spółdzielni w dziedzinach gromadzenia oszczędności — ref. dr. Antoni Kleniewski z Warszawy.

6) O potrzebie i sposobie krzewienia nauki spółdzielczości — ref. dr. Bronisław Kuśnierz z Krakowa.

Po referatach odbędzie się dyskusja i zapadną uchwały w sprawach, podniesionych przez referaty.

Jest to pierwszy kongres spółdzielni, należących do unji. Spotkają się na nim po raz pierwszy reprezentanci spółdzielni z całej Rzeczypospolitej Polskiej. „Unja“ bowiem łączy i ogniskuje pracę spółdzielni we wszystkich dzielnicach. Zadaniem jej jest konsolidacja ruchu spółdzielczego, udoskonalenie i poparcie wszelkich prac spółdzielczych we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego. Podniesiona i realizowana przez „unję“ idea konsolidacji ruchu spółdzielczego jest doniosłym objawem coraz silniejszego kulturalno-gospodarczego zespolenia dzielnic, a zarazem wyrazem wzrastającej samopomocy społecznej.

O zakaz wywozu zboża.

Warszawa, 22 listopada.

(Przez telefon.)

W myśl uchwały, powziętej na pierwszem posiedzeniu rady spożywców, wydział aprowizacji ministerjum spraw wewnętrznych zwrócił się do zainteresowanych ministrów o wydanie zakazu wywozu zbóż chlebowych, a jednocześnie podjęto prace przygotowawcze nad utworzeniem rezerwy zbożowej.

Bunt floty sowieckiej w Kronsztadzie.

Rozruchy antyżydowskie w Petersburgu.

Wiedeń, 22 listopada.

(Przez telefon)

Dzienniki paryskie donoszą że w Kronsztadzie flota rosyjska zbuntowała się. Wszystkie załogi wzięły udział w buncie. Bunt ma podkład rewolucyjny i jest kierowany przez emisarjuszy wielkiego ks. Cyryla.

W Petersburgu wybuchły rozruchy antyżydowskie, splądrowano szereg sklepów. Apfelbaum - Zinowjew uciekł z Petersburga przed rozruchami.

Według ostatnich wersji na ulicach Kronsztatu miało przyjść do starć między żołnierzami czeki, a zbuntowanym garnizonem. Czekiści zostali wycięci, znęcano się nad nimi podobno w okropny sposób.

Jednocześnie donoszą o buncie w Tule i okolicach Moskwy. Chłopi tamtejsi powywieszali kilku urzędników czeki, którzy przyjechali do chłopów celem rewizji. Czekiści wzamian spalili cały szereg wsi.

W związku z temi wiadomościami, które już obiegły wszystkie stolice europejskie, poselstwo sowieckie w Wiedniu dementuje tę wiadomość, twierdząc, że została puszczona w obieg przez emigrantów rosyjskich, przebywających w Paryżu, celem zdyskredytowania i wykazania słabości rządu sowietów.

* *
*

Berlin, 22 listopada.

Prasa tutejsza powtarza wiadomości dzienników sowieckich o szerzącym się wśród chłopów rosyjskich oporze przeciwko działaczom sowieckim na wsi. „Prawda“ publikuje oficjalne oświadczenie, stwierdzające, iż wieś rosyjska rozpadła się na dwie części — część silniejsza, złożona z bogatych chłopów, uzyskuje coraz większy wpływ na wsi, a wybory do sowietów wiejskich, które odbędą się w niedługim czasie, przyniosą napewno porażkę komunistom.

Rząd angielski odrzuca ratyfikację traktatów z Bolszewją.

List Zinowjewa uznaje za prawdziwy. — Agitacja bolszewicka w Anglji tolerowana nie będzie. — Ordynarnej noty Anglja nie przyjmuje do wiadomości.

Londyn, 20 listopada.

(Przez telefon.)

Sekretarz stanu do spraw zagranicznych, Austen Chamberlain, wysłał do przedstawiciela rządu sowietów w Londynie, Rakowskiego, notę treści następującej:

„Rząd j. k. mości rozpatrzył dokładnie traktaty, zawarte przez rząd poprzedni z rządem republik sowieckich, które to traktaty zostały podpisane dnia 8-go sierpnia r. b. Mam zaszczyt zawiadomić rząd republik sowieckich, że po szczegółowem rozpatrzeniu tych traktatów, rząd j. k mości nie widzi możności polecenia parlamentowi wzięcia ich pod uwagę dla przedstawienia królowi do ratyfikacji“.

Jednocześnie Austen Chamberlain wysłał do Rakowskiego drugą notę, która jest odpowiedzią na notę rządu sowieckiego z dnia 28 października w sprawie listu Zinowjewa Ta druga, nota brzmi: „Opierając się wyłącznie na pozornych danych i nie skomunikowawszy się z rządem swym oświadczył pan, że list Zinowjewa, który był powodem uwag Mac Donalda, jest ordynarnym falsyfikatem. Motywując tę opinję, zaznaczył pan, że międzynarodówka komunistyczna nigdy nie mówi w swych komunikatach, że jest trzecią międzynarodówką komunistyczną i że Zinowjew nie podpisuje się nigdy, jako prezes komitetu wykonawczego komunistycznej międzynarodówki, ale zawsze jako prezes komitetu wykonawczego, a następnie, że cała treść listu jest z punktu widzenia komunistycznego stekiem niedorzeczności. Rząd j. k. mości nie może jednak uznać tych oświadczeń, które zresztą upadają przez porównanie ich z oficjalnemi komunikatami i prasą związku sowietów. Niezależnie zupełnie od tych szczegółów, informacje, znajdujące się w posiadaniu rządu j. k. mości, nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do autentyczności listu Zinowjewa, wobec tego rząd j. k. mości nie zamierza kontynuować dyskusji w tej kwestji.

Oprócz tego muszę zaznaczyć, że myli się pan całkowicie, uważając, że uwagi Mac Donalda, skierowane do rządu sowietów, dotyczyły wyłącznie listu Zinowjewa. Działalność, na którą uskarża się rząd j. k. mości, nie sprowadza się bynajmniej tylko do listu Zinowjewa, lecz obejmuje ona całokształt propagandy rewolucyjnej, której jaskrawym przykładem jest list Zinowjewa i która czasem, jak pan zauważył, jest ukryta, a czasem jawna. Enuncjacje Zinowjewa, ogłaszane po całem świecie, są same przez się dostatecznym dowodem propagandy, którą prowadzi III-cia międzynarodówka z wiedzą i aprobatą rządu sowietów. Z tym właśnie systemem rząd j. k. mości nie może się pogodzić, gdyż jest on niezgodny z uroczystemi zobowiązaniami, danemi przez rząd, którego pan jest przedstawicielem.

Chamberlain wysłał również do Rakowskiego odpowiedź na notę sowietów z dnia 27-go ub. m., domagającą się ukarania osób urzędowych i prywatnych, które przyczyniły się do ogłoszenia listu Zinowjewa. Chamberlain stwierdza, że nie ma on zamiaru bynajmniej zmieniać decyzji zakomunikowanej już uprzednio Rakowskiemu przez Mac Donalda, iż nota sowietów jest tego rodzaju, że rząd j. k. mości nie może jej przyjąć do wiadomości.

Echa głośnego pojedynku.

Naganka na gen. Szeptyckiego.

Warszawa, 22 listopada.

Sensacją dnia jest naganka, urządzona na gen. Szeptyckiego, z powodu jego pojedynku z redaktorem rewolwerowego „Głosu Prawdy“, Stpiczyńskim.

W środę zrana odbył się pojedynek Wbrew obowiązującej w takich razach dyskrecji, o tym pojedynku dowiedziała się publiczność i prasa za pośrednictwem informacji instytucji rządowej. Już sam fakt, że sfery, powołane przez państwo do inspirowania prasy, podały wiadomość o pojedynku i bardzo szczegółowo go opisały, rzuca znamienne światło na sprawę. W sferach ogółu przypuszczają, że komuś chodziło o nadanie rozgłosu tej aferze.

Już w dniu pojedynku wieczorem oddziaływano na dyrekcję pata, aby tę wiadomość ogłosiła publicznie. Gdy dyrekcja pata wzbraniała się to uczynić, wówczas ze sfer rządowych otrzymać miała nakaz ogłoszenia tego wszystkiego.

Prasa lewicowa i brukowa nurza się poprostu w tej sprawie, nadając jej charakter skandalu. Między innemi donoszono, co później komunikat oficjalny ministerjum spraw wojskowych potwierdził, że minister gen. Sikorski polecił prokuratorowi wszcząć kroki przeciw gen. Szeptyckiemu za pojedynek.

Jak wiadomo, winnym pojedynku grozi kara jednego roku twierdzy.

Jednocześnie te same pisma utrzymują, że gen. Szeptycki sam postarał się o rozgłoszenie całej sprawy przez pata. Wszystko to wskazuje, że jakimś czynnikom zależy na zdyskredytowaniu gen. Szeptyckiego.

W istocie dyrekcja pata miała w czwartek wystosować do premjera Grabskiego pismo z wyjaśnieniem całej sprawy, wskazujące na to, że pewne sfery rządowe, stojące blisko władz kierowniczych, nakazały ogłoszenie całego komunikatu. Niewątpliwie afera przybierze szersze rozmiary i stanie się przedmiotem interpelacji sejmowej.

—

O głośnym pojedynku między gen. Szeptyckim a red. Stpiczyńskim dowiadujemy się następujących szczegółów:

Pierwszą ranę otrzymał niebawem po rozpoczęciu spotkania, w pierwszem starciu, gen. Szeptycki. W drugiem ranny został red. Stpiczyński.

Ogółem gen. Szeptycki odniósł sześć ran, red. Stpiczyński zaś pięć.

Z pośród cięć, otrzymanych przez red. Stpiczyńskiego, najpoważniejsze było nad prawem okiem. Cięcie to uniemożliwiło dalszą walkę, gdyż red. Stpiczyński na lewe oko jest niewidomy.

Życie gospodarcze.

8 czas pracy w przemyśle.

Warszawa, 22 listopada.

Rada centralnego związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów na ostatniem swem posiedzeniu powzięła następujące uchwały w sprawie czasu pracy w przemyśle:

1. Zasadniczem i stałem dążeniem przemysłu polskiego musi być doprowadzenie norm o czasie w Polsce do poziomu zachodnio-europejskiego, t. j. zastąpienie obecnego czasu pracy, który w rzeczywistości w przeliczeniu na dzień roboczy wynosi przeciętnie około 7 godzin, efektownym 8 io godzinnym dniem roboczym. W tym celu konieczne jest takie zmodyfikowanie obowiązującej obecnie ustawy o czasie pracy, ustawy o urlopach i ustawy o dniach świątecznych, aby roczna ilość pracy, bez ulg i wyjątków w Polsce wynosiła 2448 godzin.

2. Póki przemysł niemiecki pracuje powszechnie dłużej niż 8 godzin, niektóre działy przemysłu polskiego, zagrożone specjalnie konkurencją niemiecką lub zależne specjalnie od zbytu w Niemczech, muszą domagać się dla siebie przedłużenia czasu do norm niemieckich. Na pierwszem miejscu wśród tych działów przemysłu wymienić należy hutnictwo żelazne całej Polski. Wynika z powyższego, że konieczność domagania się dla niektórych działów przemysłu w Polsce czasu pracy ponad 8 efektownych godzin dziennie ustanie, gdy Niemcy powrócą do norm czasu pracy, obserwowanych w całej pozostałej Europie.

Przesilenie gospodarcze.

Warszawa, 22 listopada.

Sprawozdania oddziałów banku polskiego za październik brzmią coraz pomyślniej:

Na Górnym Śląsku październik minął pod znakiem większego ożywienia nietylko w przemyśle węglowym, ale również w hutniczym. W Zagłębiu Dąbrowskiem sytuacja również zaczyna się poprawiać, prawie wszystkie kopalnie są w pełnym ruchu.

W Łodzi ostatnia dekada października była bardzo ożywiona, a ogólne wrażenie z całego miesiąca jest pomyślne. Fabryki wyrobów bawełnianych już dawno nie przeprowadziły tak dużych tranzakcji. W bielskim okręgu można również mówić o wyjątkowo dobrej sytuacji z powodu ciągłości pracy, zupełnego braku bezrobotnych i na ogół dobrej konjunktury handlowej. W Białymstoku wszystkie branże przemysłu pracowały normalnie, a na brak odbiorców nie skarżono się.

W Wielkopolsce, pomimo nałożenia wysokich ceł wywozowych, wywóz ziemiopłodów zagranicę dotychczas, jak widać, dobrze się kalkuluje, skoro w ciągu trzech dni stosowania nowego rozporządzenia o wydawaniu zaświadczeń walutowych zadeklarowano w poznańskim oddziale banku polskiego wpływ dewiz eksportowych na sumę 38 802 dolarów.

Z województwa białostockiego wzmaga się wywóz drzewa, o czem świadczy wydawanie licznych zaświadczeń walutowych i poważne zwiększanie się zapisu dolarów i funtów sterlingów w oddziale banku polskiego w Grodnie.

Z innych, mniejszych środowiskach przemysłowych, nadchodzą również pomyślne wiadomości.

W Częstochowie wytwórczość przemysłowa polepsza się, we Włocławku przedsiębiorstwa przemysłowe pracowały w październiku normalnie we wszystkie dni tygodnia, w Siedlcach liczba bezrobotnych pomimo ukończenia robót rolnych zmniejszyła się o tysiąc osób.

W Grudziądzu przemysł prosperuje dobrze i na brak odbiorców się nie uskarża.

Ogólnie, mimo powszechnego narzekania na brak gotówki, płatnicy weksli wywiązali się dobrze ze swych zobowiązań.

Nasze sprawy.

Prośba o przeczytanie i rozważenie.

Sosnowiec, 23 listopada.

Polska się dźwiga i organizuje wewnątrz siłą twórczego ducha.

Do tej organizacyjnej pracy powołani są wszyscy obywatele.

Wszystkich nas ogarnia miłość własnego narodu, wszystkim przyświecać musi idea jedności narodowej czy to w kraju, czy tym, którzy pozostali poza obszarem Polski.

Polak w Ameryce, Francji, w Niemczech. w Mandżurji, w Czechach, w Gdańsku jest zawsze jeden.

Macierz polska, nasza stara, długi prześladowana organizacja społeczna, ma za zadanie krzewić uczucia tej wspólnoty narodowej.

Nie może nam być obojętny los dzieci polskich na Mazurach, na Śląsku Opolskim, w Czechach; nie możemy patrzeć bezczynnie na dziatwę emigrantów.

Ani jedna dusza polska nie śmie się wynarodowić.

Wewnątrz kraju macierz polska pragnie współpracować na polu oświaty pozaszkolnej, organizować czytelnie, szkoły analfabetów.

Otoczyć opieką kulturalną trzeba także Zagłębie, organizować i wzmacniać istniejące czytelnie dla robotnika i jego dzieci.

Do tej pracy powinno stanąć inteligentne społeczeństwo.

Pośpiech nakazany.

Niemcy rzucają tysiące marek na organizację niemców w Polsce.

Gdańsk musi być polskim, jak był polskim i wiernym Ojczyźnie.

Czesi kupują dusze dzieci polskich bezpłatnemi książkami, rozdawaniem ubrań, butów i wszelkich przyborów szkolnych.

U nas mało się robi dla tej wspólnoty narodowej. Nie dajmy kurczyć osiedli polskich, bo tam jest Polska, gdzie jest jedno serce polskie.

Dziś zbliża się pora, że trzeba wzmocnić żywotność macierzy polskiej.

Wrócić musimy do tej chwili, kiedy to każdy inteligent polski uważał sobie za honor należenie do macierzy.

Macierz nie prowadzi żadnej partyjnej polityki.

Ażeby rozwinąć akcję macierzy na terenie Zagłębia, potrzeba zwiększyć ilość jej członków.

Roczna składka członka macierzy wynosi **jeden złoty.**

Taką kwotę może każdy życzliwy polak złożyć na cele oświaty polskiej.

Dlatego zarząd macierzy polskiej w Sosnowcu zwraca się do ogółu i prosi o wpisywanie się na członków.

Na załączonym arkuszu należy podać wyraźnie imię i nazwisko oraz dokładny adres domowy lub biurowy.

W odpowiednim czasie woźny obejdzie członków i odbierze roczną składkę 1 zł. za rok 1924.

O walnem zebraniu członków macierzy zawiadomi prasa.

Do koła macierzy wpisywać się mogą nietylko pojedyńcze osoby, ale i rodziny i stowarzyszenia.

Po wpłaceniu składki roześle się legitymacje.

Zarząd Macierzy Polskiej w Sosnowcu:

Prezes: **Waśniewska.**
Sekretarz: **Wł. Mazur**
Skarbnik: **Ks. Pienkiewicz.**
Bibljotekarz: **Korzeniowski.**

P. s. Zgłoszenia na członków przyjmują podpisani, oraz **redakcja „Iskry".**

Kronika.

Kalendarzyk.

23 Listopad	Dziś Klemensa i pap.
	Jutro Jana od krzyża
	Wsch. słońca 6.57
	Zach. „ 3.44

Pogoda na dziś. Pochmurno, mglisto i dżdżysto temperatura powyżej zera, na wschodzie przymrozki, słabe wiatry zachodnie.

Sprawa podatku wojewódzkiego. W swoim czasie wyszło rozporządzenie o wprowadzeniu 3 proc. podatku od spirytusu i napoi alkoholowych na rzecz województwa.

Zestawieniem odpowiednich wykazów oraz ściąganiem należności miały się zająć samorządy.

Ponieważ podatek ten był wysoce kłopotliwy zarówno dla podatników, jak również i dla samorządów, zainteresowani zwrócili się do władz o ściąganie rzeczonego podatku bezpośrednio w gorzelniach i fabrykach wódek, gdyż tym sposobem odpadnie potrzeba kłopotliwej i kosztownej kontroli, ewentualnych nadużyć ze strony niesumiennych płatników, no i skarb otrzymywałby podatek o 2—3 miesiące wcześniej.

Wysunięte argumenty są istotnie ważkie, tymczasem władze, po długotrwałem badaniu sprawy, ogłosiły obecnie, iż kwestja wspomnianego podatku pozostała w pierwotnej formie, jedynie tylko ściąganie tegoż powierzono nie samorządom, lecz władzom skarbowym.

Decyzja ta wywarła niezwykle przygnębiające wrażenie wśród opodatkowanych, licząc bowiem, iż władze uwzględnią słuszne ich wystąpienie, nie brali pod uwagę w kalkulacji tego podatku, tymczasem przy obecnym zastoju spadł na nich nowy i to poważny ciężar.

Ponieważ wielu przedsiębiorstwom uiszczenie wspomnianego podatku grozi zupełną ruiną, zapłacenie bowiem od 2 do 5 tysięcy zł. jest fizyczną niemożliwością, zainteresowani z całego województwa wysyłają w sprawie tej delegację do Warszawy, która w sejmie i u władz centralnych będzie szukała wyjścia z istotnie trudnej sytuacji.

Pogodna zima. Meteorologowie przepowiadają, że tego roku będziemy mieli stosunkowo łagodną zimę, przyczem należy spodziewać się, że deszczowe ciepłe dni, przegradzane będą suchemi i zimnemi. Naogół jednak ma przeważać ilość dni cieplejszych.

W żadnym kraju Europy środkowej zima obecna nie będzie tak ostrą i obfitą w śnieżne opady jak zima ubiegłego roku.

Dlaczego takie małe? Chociaż obecnie w Zagłębiu łatwiej jest nawet pożyczyć pieniędzy niż znaleźć komunistę, trafiają się jeszcze niedobitki, którzy usiłują pokazać swą potęgę, polegającą na wywieszaniu czerwonych szmatek. „Zaszczyt" ten spotkał kopalnię Grodziec I, gdzie na kominie wywieszono w nocy taką szmatkę z napisem: „niech żyje związek młodzieży komunistycznej"

Jeżeli istotnie ma to być przejawem pulsującego życia, możeby komuniści zechcieli wywieszać znacznie większe kawałki płótna, mógłby z tego być później jaki użytek, bo obecnie kawałki nie nadają się do żadnego użytku.

„Nowe" pismo W niektórych kjoskach i księgarniach ukazało się „nowe" pismo, mianowicie tygodnik „Swit".

Ostrzec należy nieświadomych przed kupnem tego tygodnika, gdyż jest to organ komunistyczny, redagowany i wydawany przez żydów łódzkich.

Wspomnienie pośmiertne. Dnia 22 b. m. rozstał się z tym światem Feliks Felcuber, długoletni majster fabryki naszej w Sielcu, a ostatnio majster z oddziału warsztatów mechanicznych na Srodulce.

Zmarły długoletnią i pożyteczną swą pracą zaskarbił sobie pełne nasze zaufanie i wdzięczność.

Pozostałej rodzinie ślemy wyrazy prawdziwego współczucia.

Zarząd Zakładów Przemysłu Włókienniczego „C. G. Schön" Sp. Akc. w Sosnowcu.

Sosnowiec, dn. 22.11.24 r.

Ważne posiedzenie. W poniedziałek, t. j. jutro, o godz. 8 wiecz., w magistracie będzińskim odbędzie się zebranie zaproszonych osób w sprawie przyjścia z pomocą niezamożnej dziatwie szkół powszechnych.

Poruszając przed kilku dniami kwestję zorganizowania tego rodzaju pomocy, wyraziliśmy życzenie, aby — ze względu na panujące już zimno — jaknajprędzej przystąpiono do akcji, i na apel ten pierwszy odpowiedział Będzin.

Wierzymy, iż pozostałe miasta również przystąpią do pracy, gdyż dziatwie tej należy przyjść z pomocą.

Sprostowanie. W nr. 264 „Iskry" z dnia 19 b. m. ukazała się notatka o pobiciu niejakiego Dulemby.

Według informacji, udzielonych nam obecnie, sprawa przedstawia się odmiennie, gdyż pobitym — jak się okazuje — jest p. Antoni Smietański, który przebywa na kuracji w szpitalu renardowskim.

Sprostowanie. W ogłoszeniu firmy R. Grunow, Katowice, ul. Stawowa nr. 14 I piętro (narożn. ul. 3 Maja) p. t. „Njwiększy skład futer w Katowicach„ wydrukowano mylnie nazwisko firmy. Zamiast Grünow bowiem powinno brzmieć **Grunow**, co niniejszem prostujemy. 661

Kogo należy redukować? Tyle dziś mamy nędzy skutkiem braku pracy i niejednokrotnie nawet jednostki inteligentne i wyrobione schodzą na złą drogę, tymczasem w wielu przedsiębiorstwach zajmują posady ludzie mający zapewniony byt, w postaci nieruchomości, a nawet majątków ziemskich.

Czy nie należałoby ludzi tych zwolnić, a na ich miejsce przyjąć istotnie potrzebujących kawałka chleba?

Jeżeli przy redukowaniu robotników zwalniano przedewszystkiem posiadających gospodarstwa rolne, lub inny sposób do życia, to system ten należałoby również zastosować i do pracowników umysłowych.

Może władze to sprawdzą? W swoim czasie policja ogorowska zakwestjonowała większą ilość tytoniu i papierosów, należących do b. wydziału aprowizacyjnego i właściciela trafiki, Rozena.

Niedawno sprawa ta znalazła się przed obliczem sprawiedliwości i sąd, nie dopatrując się przestępstwa, polecił wydać właścicielom zakwestjonowany towar.

Jak nam donoszą, towar ten ukazał się już w handlu gdzie sprzedawany jest o 30 proc. drożej od obecnych cen fabrycznych.

Podobno wiedzą o tem nawet urzędnicy skarbowi, to też ogół pragnąłby dowiedzieć się, na jakiej to podstawie sprzedawany jest po tak wygórowanej cenie zwolniony towar.

Robotnikom ku rozwadze. Jak nam donoszą, wśród rodzin aresztowanych niedawno komunistów panuje ogromna nędza.

W niektórych rodzinach, złożonych z matki i kilkorga małych dzieci, wyprzedano już wszystkie sprzęty i obecnie dzieci te zajmują się żebraniną.

Fakt powyższy robotnicy winni dobrze zapamiętać i ocenić dobrodziejstwo bolszewików, którzy przez swych emisarjuszy nietylko chcą ludność naszą skierować na drogę zamętu, lecz w dodatku haniebnie zdradzili ludzi przez się obałamuconych.

Ma być lepiej. Jak się dowiadujemy, władze kolejowe przedsięwzięły szereg środków zaradczych na wypadek ew. zasp śnieżnych na kolejach.

Mają być zorganizowane specjalne lotne drużyny ratownicze oraz pociągi do wywożenia śniegu.

Dzięki zeszłorocznym doświadczeniom, tak obecnie opracowano całą akcję, aby ruch kolejowy nie uległ żadnej przerwie.

Ze sportu W niedzielę, dnia 23 listopada b. r. o godzinie 2 po południu na boisku kolejowego klubu sport. „Ruch" rozegrane zostaną zawody koleżeńskie na zakończenie sezonu sportowego sekcji piłki nożnej pomiędzy klubem sport. „Sosnowiec I" i kol. klub. sport. „Ruch" I.

Chcą, aby szkło podrożało Związek robotników przemysłu szklarskiego w Zagłębiu zwróciło się do swych pracodawców z żądaniem 50 proc. podwyżki płac.

Widocznie robotnicy zdają sobie sprawę z sytuacji w tej gałęzi przemysłu, gdyż, pomimo całkowitego odrzucenia ich żądań, praca we wszystkich zakładach trwa normalnie.

Straszną tajemnicę odkryto w **Sosnowcu** przy ulicy **Ciasnej nr 3**. Szczegóły na stronie siódmej. 635

Niefortunni delegaci. Wobec wielu uwięzionych komunistów, rodziny „zwolenników raju bolszewickiego" cierpią niedostatek, graniczący niekiedy z nędzą. Otóż delegaci kop. „Renard", Michil i Sadowski, wzięli ten stan rodzin dawnych swych towarzyszy do serca i postanowili urządzić „po cichu" zbiórkę miedzy robotnikami.

Narazie udawało im się to, lecz wkrótce stracili szczęście, gdyż dowiedziała się o tem policja i „panów — filantropów" pociągnęła do odpowiedzialności.

Czyżby i firmy? Już kilka razy donosiliśmi o pociąganiu do odpowiedzialności za puszczenie w obieg fałszywych dwuzłotówek, jednak wykroczenia te powtarzają się jeszcze.

Osoby pociągane tłumaczą się często, iż czynny to bezwiednie, gdyż nie umiały rozpoznać fałszywych od prawdziwych, a zresztą nad rozpoznawaniem się nie trudziły, gdyż im nawet na myśl nie przeszło, że banknoty, wydawane jako reszta w kasach sklepowych, mogą być podrabiane.

Obecnie kasjer poczty, p. K. Ciepliński doniósł policji, iż firma „Maciejowski, Nowakowski i s-ka" puszcza w obieg fałszywe dwuzłotówki.

Tanim kosztem. Do sklepu St. Dymowskiej, przy ul. Pilsudskiego nr. 38 w Sosnowcu, weszła jakaś nieznana konsumentka i poczęła głośno wypytywać się o ceny artykułów spożywczych. Widać ceny nie przypadły tej pani do smaku, gdyż, nic nie kupiwszy, opuściła sklep, a wraz z nią ulotniły się i artykuły spożywcze, wartości 10 zł.

Policja szuka złodziejki.

Kradzież z włamaniem. Nocy wczorajszej miała miejsce zuchwała kradzież w Katowicach mianowicie: do gazety „Kurjera" przy ul. Stawowej, włamali się niewykryci dotąd sprawcy, a rozbiwszy szafę, zrabowali z niej 1373 zł. 10 gr., 52 marki niemieckie, 18 dolarów, 2 białe ręczniki i 4 taśmy do maszyny do pisania. Złodzieje ulotnili się następnie w nieznanym kierunku. Policja prowadzi śledztwo.

Napad bandycki. Wczoraj o godzinie 3 w nocy na idącego z Kromołowa do Zawiercia Zelezkiewicza Eugeniusza Zygmunta, kontrolera bezrobotnych, zamieszkałego w Kromołowie, napadło na skrzyżowaniu szosy Pilica-Kromołów 4 uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy, przykładając mu broń do skroni obrewidowali Zelaszkiewicza. Po przejrzeniu papierów zwrócili napadniętemu je wraz z 2 zł. i kazali mu się udać w dalszą drogę, sami zaś zeszli z szosy i skryli się w pobliskich lasach. Po otrzymaniu zawiadomienia o powyższym napadzie, policja śledcza wdrożyła energiczne dochodzenie.

Amator mąki. Niejaki Józef Dzisiek, zamieszkały przy ul. Kościelnej w Dąbrowie, chcąc zaopatrzyć się na zimę w pewną ilość mąki, zamiast do sklepu poszedł do młyna „Antoni", również przy ul. Kościelnej, gdzie skradł cztery woreczki mąki.

Kombinacja się nie udała, gdyż kradzież spostrzeżono i amator cudzej własności osiadł w kozie, a mąkę zwrócono właścicielowi.

Z TEATRU.

W Sosnowcu.

Dziś po południu „Co śpiewają w Warszawie i Paryżu" w wykonaniu artystów warszawskich, którzy wstępnym bojem zdobyli sobie publiczność. Początek o godzinie 4 Ceny miejsc zniżone. Bilety abonamentowe nie ważne.

„Skandal w teatrze" Dziś artyści teatrów warszawskich wystąpią po raz ostatni na wieczorowem przedstawieniu z całkowitą zmianą programu, jak aktualja sosnowieckie, „Kurjerek Krakowski" Pan Tenenbaum w opałach. Wielka rewja kinema-muzyczna, Ninon i inne. Na program również złożą się znakomity sketch „Skandal w teatrze" początek o godzinie 8. Bilety abonamentowe nie ważne.

Poniedziałek teatr nieczynny.

Wtorek—premjera świetnej sztuki autora „Twarz i maska" — „Chimery", tłumaczenie Jachimeckiej. Jak niesie wieść zakulisowa, sztuka wypadnie wspaniale, co daje się zauważyć z prób, które odbywają się pod reżyserją Szafrańskiego Nowa wystawa.

Sroda—premjera operetki. Afisz zapowiada po raz pierwszy świetną operetkę „Dolly". W roli tytułowej Janina Leonowicz. Swietne ewolucje, tańce jak również dekoracje dopełnią całości.

„Halka" dla młodzieży. Rojno i gwarno było na poprzedniem przedstawieniu popołudniowem „Halki". Młodzież wypełniła salę po brzegi, tak, że gdyby teatr był mniejszy zabrakłoby miejsc. Zniewoliło to dyrekcję do powtórzenia jeszcze raz „Halki" dla młodzieży po cenach minimalnych. Przedstawienie odbędzie się w nadchodzącą sobotę po po-

łudniu. Dyrekcja uprasza o wcześne zamawianie biletów przez szkoły.

„Noc listopadowa". Artyści pracują pod rezyserją Petrzyckiego nad sztuką Wyspiańskiego „Noc listopadowa" sztuka ta wystawiona będzie w rocznicę listopadową, którą teatr będzie obchodził uroczyście.

W Katowicach.

Dziś po południu — „Biały mazur".

Dziś wieczorem — „Niech mnie djabli wezmą".

Poniedziałek — teatr niemiecki.

Wtorek — „Dolly" po raz pierwszy.

Sroda — „Pan Geldhab".

Czwartek — „Dolly" po raz drugi.

Piątek — teatr niemiecki.

Piątek—Król. Huta „Dolly".

Sobota po południu — „Noc listopadowa".

Sobota wieczór „Noc listopadowa".

„Ofiary."

W celu uczczenia pamięci nieodżałowanego przyjaciela i zacnego człowieka, ś. p. Antoniego Kurzyny, składa Stanisław Gadomski z Zagórza na koło opieki rodzicielskiej przy gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu zł. 25.

Z Olkusza.

Po dłuższej przerwie wznowiło swą działalność miejscowe towarzystwo śpiewacze „Hejnał". Nowy zarząd ukonstytuował się pod przewodnictwem p. Kamińskiego, dyrektora państwowej szkoły rzemieślniczej. Chóry rozpoczęły już próby, w miarę których coraz więcej przybywa członków czynnych. Dotąd zapisało się około 30 osób, starych członków pozostało zaledwie kilku. Narazie próby odbywają się dwa razy tygodniowo pod dyrekcją ks. Kozłowskiego. Siedzibą „Hejnału" jest obecnie szkoła rzemieślnicza, gdzie jest dość obszerna sala.

Nowy zarząd i nowi ludzie bezwątpienia włożą dużo inicjatywy i chęci, by towarzystwo podnieść do wysokości zadania. A więc — „Szczęść, Boże!" w zamiarach.

W powiecie olkuskim są obecnie w toku prace przy sypaniu dwóch szos, mianowicie: Olkusz —Skała i Olkusz—Kraków (przez Ojców). Budowa pierwszej szosy prowadzona jest wyłącznie na rachunek sejmiku powiatu olkuskiego, w drugiej natomiast zainteresowani są procentowo: sejmik olkuski, administracja majątku Ojców oraz sejmik krakowski. Szczególniej doniosłe znaczenie ma budowa szosy z Krakowa do Ojcowa i przedłużenie jej do Olkusza. Nie mówiąc bowiem o dogodniejszej komunikacji z Krakowa do Ojcowa oraz o połączeniu Zagłębia Dąbrowskiego z naszą Szwajcarją, ta ostatnia może śmiało liczyć na większą frekwencję letników i wycieczkowiczów, aniżeli dotychczas.

Komitet budowy tej szosy stanowią: p. Popiel, właściciel majątku Ściborzyce, dwóch członków z ramienia wydziału powiatowego oraz technik.

W fabryce wyrobów gumowych „Wolbrom" w Wolbromiu blisko od 7 tygodni trwa strajk na tle ekonomicznem. Przedstawionych ze strony robotników żądań zarząd fabryki nie uwzględniał, propozycję zaś tego ostatniego robotnicy odrzucali — i Bóg wie, jak długo strajk mógłby się był przeciągnąć.

Ale w ostatnich dniach zdarzył się fakt taki: fabryka przystąpiła do wywożenia gumy furmankami na kolej, czemu pewna część robotników sprzeciwiła się i usiłowała przeszkodzić. Przybyła policja z Olkusza na czele z komendantem powiatu, p. Hensztem, który — dzięki swemu taktowi — wzburzony tłum robotników nietylko uspokoił, ale podjął się roli pośrednika między pracownikami a zarządem fabryki i wywiązał się z niej znakomicie. I tam, gdzie nie pomogło pośrednictwo inspektoratu pracy, pomógł p. Henszel i jemu tylko zawdzięczać należy, że zatarg między robotnikami a fabryką został zlikwidowany.

Praca w fabryce rozpoczyna się na nowych warunkach, które zakomunikujemy za kilka dni. W fabryce wolbromskiej zatrudnionych jest około 250 robotników.

Uruchomiono nieczynną od dłuższego czasu fabrykę Lendera w Olkuszu. Fabryka zatrudnia około 50 robotników narazie. Produkuje przeważnie surowy materjał (rondle, patelnie etc.), który natychmiast wywozi. Płace naogół są niższe, aniżeli np. w fabryce Westena.

Ko.

Zasłużona kara.

Echa zbrodniczej maskarady w Zamościu.

Lublin, 21 listopada.

Echa zbrodniczej maskarady żydowskiej w Zamościu, na której zniesławiono w niesłychanie obrażający sposób uczucie chrześcijańskie naszego społeczeństwa, odbiły się stokrotnie w całym kraju, wywołując wszędzie wyrazy potępienia dla bluźnierczego czynu.

Dwaj oskarżeni Wurcberg, udający w czasie maskarady djabła, i Weksler, grający rolę błazna, stanęli w dniu 24 lipca b. r. przed sądem okręgowym w Zamościu, który udowodniwszy im niezbicie winę plwania na krzyż i naigrywania się z symbolu wiary chrześcijańskiej, dokonanego planowo i z rozmysłem, skazał Wircbergera na 6 miesięcy, a Wekslera na 5 miesięcy aresztu. Trzeci sprawca tego barbarzyńskiego aktu w czasie maskarady, udający biskupa, zbiegł przed wymiarem sprawiedliwości i dotąd jeszcze nie został ujęty.

Od wyroku sądu okręgowego w Zamościu zaapelował przedewszystkiem urząd prokuratorski przy tymże sądzie, a zarazem zbijając motywy sądu okręgowego, który złagodził podsądnym karę ze względu na ich młody wiek. Również na wyrok ten wnieśli skargę apelacyjną obaj skazani przez swego pełnomocnika, adw. H. Ettingera (ojca) z Warszawy.

Na skutek obu skarg powyższych odbyła się w dniu wczorajszym w sądzie apelacyjnym w Lublinie rozprawa, na którą przybyło szereg osób z miejscowej palestry sądowej i adwokackiej, pracowników sądowych i publiczności.

Sprawę zreferował sędzia, p. J. Gałęziewicz, obszernie i wyczerpująco. Po referacie zabrał głos oskarżyciel publiczny podprokurator, p. St. Azarewicz, popierając protest urzędu prokuratorskiego przy sądzie okręgowym w Zamościu. W krótkich, a wymownych słowach podkreślił p. podprokurator całą świadomość i planowość obydnego konceptu oskarżonych wnosząc o podniesienie im kary do 3 lat ciężkiego więzienia.

Ostatnie słowa oskarżenia brzmiały: „Proszę panów sędziów stanąć w obronie Krzyża—godła chrześcijaństwa!"

Z kolei zabrał głos obrońca oskarżonych, wytrawny adwokat, za pomocą sofizmatów, w misternych zwrotach próbował udowodnić alibi oskarżonych, powoływał się na igrzyska i na misterja, udowadniał, że ustawodawca miał zamiar karać tylko za znieważenie przedmiotów liturgicznych, a za takie nie może przecież być uważany krzyż, zrobiony przez żyda i użyty na maskaradzie. W konkluzji prosił o uniewinnienie swych klientów, którzy dopuścili się tylko, zdaniem obrońcy, brzydkiego nietaktu.

Sąd apelacyjny na mocy art. 892 u. p. k. postanowił: Skargi apelacyjnej oskarżonych nie uwzględniać, w uwzględnieniu zaś skargi apelacyjnej urzędu prokuratorskiego zaskarżony wyrok sądu okręgowego w Zamościu z dnia 24.VII. 24 r. zmienić w ten sposób, że uznając oskarżonych winnymi zbrodni przewidzianej w ust. 2 cz. I art 73 k. k., skazać każdego z nich na 2 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw, zasądzając zarazem ściągnięcie z nich po 120 złotych opłat za II instancję.

Po odczytaniu sentencji wyroku ppodprokurator wniósł o natychmiastowe zaaresztowanie podsądnych, którym w swoim czasie sąd zmienił areszt zapobiegawczy na kaucję. Sąd, przychylając się do wniosku ppodprokuratora, postanowił zastosować względem skazanych, jako środek zapobiegawczy, areszt bezwzględny.

Z kraju.

Warszawa. W godzinach popoł. do mieszkania gen. Zagórskiego zgłosił się jakiś wytwornie ubrany pan. Dowiedziawszy się od służby, że generała niema w domu, wyraził chęć poczekania.

Służąca, nie podejrzewając podstępu, zaprosiła gościa do gabinetu swego pana. Gość, wchodząc do pokoju, oświadczył jej, iż jest posłem i będzie czekał aż do powrotu gen. Zagórskiego. Po upływie kwadransa pan „poseł", zniecierpliwiony oczekiwaniem, opuścił gościnny lokal, zapowiadając przybycie swe później. Niezadługo powrócił do mieszkania gen. Zagórski. Opowiadanie służącej o zagadkowych odwiedzinach zdziwiło go. Zagadka wyjaśniła się dopiero, gdy gen. Zagórski rozejrzał się po swoim gabinecie. Okazało się, iż rzekomy „pan poseł" skradł 2 rewolwery z rączkami, oprawnemi w perłową masę.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Minister Zychliński objął urzędowanie.

Warszawa, 22 listopada.

(Tel. wł.). Nowy minister sprawiedliwości, p. Zychliński, objął dziś urzędowanie. Wobec tego, że poprzedni minister, p. Wyganowski, niedomaga, nie było zwykłych formalności powitalnych i pożegnalnych.

List premjera Grabskiego.

Warszawa, 22 listopada.

(Tel. wł.). Premjer Grabski wystosował list do p. Witosa, jako premjera małopolskiego towarzystwa rolniczego.

List ten ma być odpowiedzią na zarzuty p. Witosa, iż rząd protegował związek handlowy rolników na niekorzyść małopolskiego towarzystwa rolniczego. Premjer stwierdza, że zarzuty są bezpodstawne i że małopolskie towarzystwo rolnicze korzystało także z pomocy rządu, a różnica w cenie zboża, dostawionego na zasiew, wynikała ze wzrostu cen zboża po żniwach.

Prezydent Wojciechowski na wystawie.

Warszawa, 22 listopada.

(Tel. wł.) Prezydent Rzeczypospolitej, p. Wojciechowski, zwiedził dzisiaj wystawę książki polskiej.

O rewizję ustawy o ochronie lokatorów.

Warszawa, 22 listopada.

(Tel. wł.) Urząd rozjemczy w Warszawie stwierdza, że w rozpatrzeniu znajduje się 7 tysięcy spraw mieszkaniowych.

Urząd rozjemczy przeto wystąpi do władz o rewizję ustawy o ochronie lokatorów.

Konferencja w ministerjum pracy.

Warszawa, 22 listopada.

(Tel. wł.) Dziś w ministerjum pracy odbyła się konferencja w sprawie zatargu w przemyśle papierniczo-drzewnym.

Chodziło tu o płacę w wielkiej fabryce „Celluloza" w Włocławku, robotnicy bowiem zażądali 50 proc. podwyżki.

Konferencja dzisiejsza doprowadziła do pomyślnego rezultatu, przyczem płace robocze podniesione zostaną o 12 proc.

Giełda.

Warszawa, 22 listopada.

WALUTY.

(Notowania w złotych).

Dolar — 5,18½
Funt — 22,70
Paryż — 27,20
Szwajcarja — 99,70
Włochy — 22,40
Praga — 15,50
Wiedeń — 7,28½
Bony złote — 0,97
Pożyczka dol. — 3,20
Rubel złoty — 2,74.

Gdańsk, 22 listopada

Dolary — 5,41
1 złoty — 1,04,8.

Płacić podatki!

Kalendarze na 1925 rok.

Baczność! Nowootworzona Baczność!

Księgarnia „POLONJA“

Telefon 5-36. Targ Główny przy ul. Małachowskiego. Telefon 5-36.

Poleca na gwiazdkę w wielkim wyborze:
Ozdobnie oprawione książki, albumy, obrazy, papeterje, INSTRUMENTY MUZYCZNE, smyczki, futerały, struny.
Wypożyczalnia najnowszych książek
(na warunkach bardzo dogodnych). 601-1
Przyjmuje prenumeratę pism, tygodników, miesięczników oraz książek „Bibljoteki Dzieł Wyb.“
Ceny konkurencyjne. Ceny konkurencyjne.

Kalendarze na 1925 rok.

Na raty i za gotówkę „SINGERA“ maszyny do szycia:

ręczne, nożne, elektryczne i rzemieślnicze.
Sprzedaż części zapasowych do maszyn — — igieł, nici, oliwy i t. d. — —
Reperacja maszyn szybka i akuratna.

Bezpłatne kursy haftów artystycznych.

Magazyny: Sosnowiec, ul. 3-go Maja 11. Będzin, ul. Kołłątaja Nr. 33.

422-5 Singer Sewing Machine Company.

Biuro księgowości „EFELES“

FR. SIKORSKIEGO w Dąbrowie Górniczej, ul. Żelazna 12.

Zaprowadza księgi handlowe wszystkich systemów, sporządza bilanse, sprawozdania rachunkowe. Inwentarze i t. p. Rewizje, ekspertyza, likwidacja. Sprawy podatkowe: obliczanie, wypełnianie zeznań podatkowych, rekursy. Porady prawne w sprawach handlowych, sprawy rozjemcze.
Opłaty minimalne. Godziny przyjęć od 4—6 wieczorem.
Tamże istniejące w Zagłębiu od 1918 roku roczne i półroczne
KURSY BUCHALTERYJNE. 2386 5

10.000 par 639

masywnych trzewików robotniczych, odpornych na wodę.
14 złotych para.
Kredyt 12-miesięczny.
Próbę obejrzeć można między godz. 9—12 przed poł.
Katowice, ul. Ks. Damrota Nr. 2 (Letocha), Kobyliński.

Pracownia okryć i kostjumów damskich oraz futer

Przyjmuje roboty z własnych jak i powierzonych materjałów podług najnowszych żurnali. Robota solidna i punktualna.
Ceny przystępne. Ceny przystępne.
Z poważaniem
JAN WOSKOBOJNIK
437-2 Sosnowiec, ul Czysta Nr. 4 II piętro.

KALOSZE męskie, damskie i dziecinne
Linoleum jednokolorowe Chodniki kokosowe.
Dywany i chodniki linoleumowe Obrusy ceratowe.
Opony i dętki „Michelin“ i „Continental“
Bryczki Szydłowieckiej Fabryki 300-1
POLECA ZE SKŁADU
Biuro Techniczne „METEOR“ SOSNOWIEC, ul. Warszawska Nr. 6.

Reklama jest dźwignią handlu!

Zarząd II-go Sosnowieckiego T-wa Wzajemnego Kredytu w Sosnowcu.

Niniejszem zawiadamia P. P. Członków T-wa.

Zebranie Ogólne Członków odbędzie się w niedzielę dnia 23-go listopada 1924 r. o godzinie 2-ej po południu w Zagłobie przy ul. Kościelnej w Sosnowcu.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie Zebrania, i wybór przewodniczącego.
2) Odczytanie protokułu poprzedniego Zebrania.
3) Sprawozdanie Władz działalności T-wa.
4) Wnioski Rady i Zarządu o likwidacji T-wa.
5) Wybór Komisji likwidacyjnej.
6) Wnioski członków.

W razie nie dojścia do skutku w I-szym terminie

Zebranie Ogólne odbędzie się w II-gim terminie w dniu 7 grudnia w tymże lokalu o godzinie 2-ej po południu i bez względu na ilość przybyłych będzie prawomocne.

282-2 ZARZĄD.

Polsko-Chrześcijańska Firma.



J. Smoczyk

KATOWICE, UL. 3-GO MAJA 7.
TELEFON Nr. 1494. 2709

ZEGARY — ZEGARKI tylko z fabryk szwajcarskich, jak Omega-Lougines Doksa-Schaffhausen i inne. — BIŻUTERJA ZŁOTA, SREBRNA.

Obrączki ślubne.

Naprawa zegarków i biżuterji



Polsko-Chrześcijańska Firma

Artystyczne roboty ręczne.

Firanki, kapy na łóżka, serwety, abażury, poduszki na kanapy, włóczkowe dzienne sukienki, czapeczki. Dla Pań suknie, chustki, szale włóczkowe, również gotowe suknie, spódniczki z materjałów są do sprzedania przy
KURSACH REKODZIELNICZYCH NOWAKOWSKIEJ.
Sosnowiec, Kołłątaja Nr. 11 w podwórzu I piętro. 627

A. BROŻYNA KRAWIEC MĘSKI

SOSNOWIEC, ul. Warszawska Nr. 6.

Posiada na składzie ubrania męskie w najlepszym gatunku, na każdy sezon. Przyjmuje zamówienia z materjałów własnych i powierzonych. Wykonanie wykwintne według ostatnich wzorów.

DZIAŁ KOŁDER.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna kołder z własnej pracowni od najtańszych do najlepszych.
Dewiza: MAŁY ZYSK — WIELKI OBRÓT!!!

Biegły specjalista poszukuje kapitału 80.000 zł.

albo fabryki dla wyrobu przyborów kuchennych.
Adresy w adm. pod „Kuchnia“. 616

Ból głowy i migrenę

133 usuwają proszki z KOGUTKIEM dla dorosłych
Sprzedają apteki i składy apteczne.

„Szwajcarskie gorzkie zioła“

(z kogutkiem)
znakomicie ułatwiają funkcje organów trawienia.
Idealny środek przy zaparciach i przeciwko otyłości. 136
Sprzedają apteki i składy apteczne.

Korzystajcie z okazji!

Wszyscy mogą kupić za gotówkę lub

NA RATY!

okrycia damskie oraz manufaktury, jak to wełny, płótna, jedwabie
W. Grajcar
Sosnowiec, 2092
Modrzejowska 15.

Straszna tajemnica trujących gazów

jest niczem w porównaniu z radosną nowiną,
bo oto każdą troskę rozwieje ślicznie wykonany 636

portret premjowy na gwiazdkę

rozmiar 24 x 30 cm., który otrzyma każdy darmo przy zamówieniu 6-ciu kart

Zdjęcie na „Mignon“ 4 szt. tylko 2 złote
Powiększenie na kartach ze zdjęcia 3 „ „ 2 „
Portret 18 x 24 powiększony ze zdjęcia 1 „ „ 2 „
Droższe portrety większego formatu na raty. Zdjęcia terminowe do paszportów i legitymacji bez żadnych dopłat. Szybko wykonywa

Artystyczna pracownia portretów i fotografji P. OSTROWSKI
w Sosnowcu, ul. Ciasna Nr. 3 (wejście z ulicy Piłsudskiego 40).

AMOL

od dawna znany i wypróbowany środek domowy jest znów we wszystkich aptekach i składach aptecznych do nabycia. 2708

AMOL

używa się z bardzo dobrym skutkiem przy reumatyzmie, ischias, bólu głowy i zębów, i t. d., jest prócz tego przyjemnym ożeźwiającym środkiem kosmetycznym do pielęgnowania jamy ustnej, do nacierania po goleniu i t. d.

AMOL

powinien być zatem w każdym domu, gdyż odda on każdemu nieocenione przysługi.

Niezawodny środek przeciwko 2585
CHRYPCE, DUSZNOŚCI, KASZLU
„GRANULKI RUSSYANA“
(sulphuris aurat. benzoinati)
Chem. farm. labor. „Ap. Kowalski“, Warszawa.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru I-go, zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Ulmana nr. 2 na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 29 listopada 1924 roku o godzinie 10 rano w Sosnowcu Hotel „Victoria“ w biurze, należącem do firmy „A. Kotarski“, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w II terminie, oszacowanych na zł. 2032 gr. 50, a należących do firmy „A. Kotarski“, składających się: z krzeseł, kanapek, wagi dziesiętnej, kasy ogniotrwałej i roweru.

617 Komornik sądowy Włoczewski.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
8 groszy za wyraz.

Do sprzedania meble, szafy, bieliźniarki, otomany, biurka, stoły rozsuwane, łóżka, materace, za gotówkę i na raty. Sosnowiec-Pogoń, Nowopogońska 17, Bracia Antczak. 2780-3

Plac na terenach polskiego tow. kąpieli morskich w Gdyni, u zbiegu 2-ch pryncypalnych ulic, do sprzedania. Może być również sprzedana stylowa willa. Wiadomość Sosnowiec, Aleja, Wolff. 258-5

Artykuły spożywcze oraz szkła i naczynia kuchenne poleca Wł. Pyzalski w Dąbrowie ul. 3 maja 6. 311-6

Sprzedam 7½ morgów ziemi i nową stodołę w Strzemieszycach. Warunki dogodne. Wiadomość „Iskra“, Dąbrowa. 303-1

Otomany dywanikowe do sprzedania tanio. Pogoń Zielona 23 564-1

Wyborowe wina gronowe i owocowe od 2 złotych za butelkę poleca handel win Misiórski, Będzin, Kołłątaja 30. 573-1

Instrumenty muzyczne, futerały smyczki, struny i t. d. można nabyć tanio tylko w księgarni „Polonja“. na targu głównym. 602-1

Fortepian, kredens i różne sprzęty do sprzedania zaraz. Sosnowiec, Czysta 7 I piętro. 614

Nadeszły ostatniej nowości wełniane swetry, kostjumy damskie, kamizelki męskie i t. p. S. Cegłowski, ul. 3 Maja l. 11, tel. 5.70. 615-1

Biblioteka dębowa do sprzedania. Sosnowiec Szczodra 5 (róg Wiejskiej) zakład stolarski. Kieczkowski. 624

Sprzedam: szafy i bieliźniarki dębowe. Sosnowiec, Szenowska 1, Maj. 630

Słodziny piwne na st. w.w. Sosnowiec w cenie 1.50, suche słodziny w Będzinie ul. Modrzejowska 50 Sztromer. 640

Sprzedam otomany, kozetki, materace. Sosnowiec Kołłątaja 10, oficyna II p. Tamże tapicer przyjmuje przeróbki. 643

Kożuch kolejarski lub szoferski kupię. Sosnowiec, cukiernia „Warszawska“. Dułowski. 631

Pianino sprzedam zaraz, Będzin, Kołłątaja Barenblatt. 659

Sklep spożywczy do sprzedania w bardzo dobrym punkcie. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa. 655-2

Kupię maszynę swetrową dobrą. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa. 634-3

Posady i prace.
Zaofiarowane 8 groszy za wyraz.

Potrzebny chłopiec uczciwej rodziny do sklepu. Zgłaszać się Sosnowiec, Szenowska 28. Wójcik 623

Potrzebna gospodyni do samotnego mężczyzny. Wiad „Iskra“ Sosnowiec. 639-2

Osoba inteligentna, możliwie z francuskim, potrzebna zaraz, jako wychowawczyni, do siedmioletniej dziewczynki. Sosnowiec, Piłsudskiego 18, m. 16. 648

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Korespondent z akademickim wykształceniem, polski, niemiecki, francuski, angielski i rosyjski, piszący na maszynie, znający buchalterję, pragnie zmienić posadę. Zgłoszenia: „Bentwood“ Hotel „Victoria“, Kielce. 2777-1

Wdowa w średnim wieku znająca język polsko-niemiecki, krawcowa, poszukuje zajęcia za gospodynię. Wiad. w adm. „Iskry“. 618

Inteligentna osoba posiadająca świadectwa, poszukuje miejsca kucharki Wiad. w „Iskrze“. 625

Frebianka poszukuje posady zaraz. Łaskawe zgłoszenia t-wo Grodziec inż. Biernacki dla Charszinskiej. 649

Wdowa z dzieckiem, inteligentna, młoda poszukuje miejsca kasjerki, zarządu domem i t. p. Może wyjechać. Oferty: w adm. dla „Wdowy“. 658-3

Muzyk kontrabasista poszukuje zajęcia w orkiestrze salonowej lub w kinie. Wiad. w „Iskrze“. 634

Lokale.
8 groszy za wyraz

Inteligentnemu kawalerowi odnajmę pokój umeblowany. Sosnowiec Kamienna 6, m 3. 622-3

Sklep obszerny z pokojem i kuchnią oraz 2 piwnice, nadające się na składy, do odstąpienia, lub do wydzierżawienia. Wiad. Sosnowiec, ul. Nowopogońska 13. 517-1

Do sprzedania sklep kolonjalno-spożywczy wraz z towarem, wolnem mieszkaniem 2 pokoje i kuchnia, w śródmieściu, do kupna potrzeba dziesięć tysięcy złotych. Wiadomość Dąbrowa Górnicza, Sobieskiego 21, Szeinhof i Wiener. 556-1

Sklep galanteryjno-spożywczy z mieszkaniem w dobrym punkcie, do sprzedania. Wiad. w „Iskrze“ 632

Do wynajęcia dwa pokoje z kuchnią i szpiżarnią, blisko nowej stacji. Małobądz nr. 55. 650-2

Kto pożyczy 1.000 zł. na rok otrzyma w procencie duży pokój. Zgłoszenia: Sosnowiec, Pacena 10. 644

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia w dobrym punkcie. Wiad. Niemce, skład wódek. Romanski. 651

Różne.
8 groszy za wyraz.

Tysiąc pięćset najlepszych dzieł z literatury naszej i obcej, czterysta tomów książek dla młodzieży w czytelni „Wygoda. 454-3

Pośredniczę w sprzedaży i zakupie wszelkiej nieruchomości, interesów szybko i sumiennie. Przyjmuję zarząd domów w Katowicach. Sikora. Katowice, Sienkiewicza 8. 574-1

Koncesjowana szkoła pisania na maszynie, oraz biuro pisania prośb Hermana Lewkowicza, Będzin, Sączewska 29, uczy pisać na maszynie systemem amerykańskim. Wydaje świadectwa uczniom, kończącym naukę. 518-13

Przyjmuję do roboty żakieciki i czapki. Będzin, Sączewska 1 m. 18. 575-1

Oprawa książek estetycznie solidnie i tanio. Albumy, obrazy, zabawki, żurnale — w „Wygodzie“. 455-3

Udzielam lekcji języka niemieckiego i konwersacji. Kolonja „Fitzner i Gamper“, dom VI, mieszkania 2. 465-1

Do odstąpienia polowanie, obszar 623 morgi. Wiad. urząd skarbowy likwidatura, Sosnowiec, Olbrych. 595

Pracownia kołder A. Jagoszewskiej, przyjmuje kołdry z własnych lub powierzonych materjałów, robota solidna, cena przystępna, kołdry gotowe i wata na miejscu, stare kołdry przerabiam. Sosnowiec-Pogoń, Wodna 8. 594-2

Krawcowa szyje w domach prywatnych. Robotę wykon. według najnowszych żurnali. Sosnowiec Konrada 7 m. 8. 620

KURSY RĘKODZIELNICZE Nowakowskiej, krój sukien, bielizny, haft biały, kolorowy, ręczny i maszynowy, siatki, gipiury i inne artystyczne roboty. Włóczkowe kostjumy, żakiety, chustki dziecinne, sukienki, smyrna, dywany. Sosnowiec, Kołłątaja nr. 11. 626

Stenografji polskiej, niemieckiej w ciągu miesiąca nauczam, Sosnowiec, Zygmunta 1. 633

Zakład rysowniczy i pracownia haftów artystycznych wykonywa wszelkie roboty ręczne jak: haftowanie sukien, story, firanki, kapy, serwety i t. p. roboty, filet gipiury, smyrna, duży wybór ładnych wzorów. Kopjowanie, wyklówanie deseni. Szycie bielizny, od najskromniejszej do najwykwintniejszej. Mereżki ręczne i maszynowe, wszywanie koronek okrętkowo. M. Brzozowska, Małachowskiego 2-a. 628

Pracownia kołder przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów, oraz starą watę przegręplowuje. Sosnowiec, Aleja nr. 32. 647-4

Cech fryzjerów w Dąbrowie zawiadamia swoich członków, aby złożyli nakazy płatne z roku 1923 i 1924 do dnia 25 listopada do Tow. Rzemieślniczego, Sobieskiego Nr. 1, u sekretarza. 658

Zgubione dokumenty.
8 groszy za wyraz.

Jan Deros zgubił dowód osobisty kolejowy i książkę umundurowania Łaskawy znalazca zwróci do adm. „Iskry“ 445-1

Opoczyński Mendel zgubił paszport zagraniczny, wyd. przez starostwo będzińskie. 572-1

Marji Grzyb skradziono wyciąg z ksiąg ludności, wyd. przez gm. Złotnik, paszport rosyjski i legitymację na zapomogę. 597-2

Musiałkowi Janowi skradziono książeczkę wojskową i kartę demobilizacji, wyd. przez P. K. U. Będzin, zaświadczenie z kop. „Reden“, kartę zasiłkową i zaświadczenie, z fabryki superfosfatu. 618-3

Wyszyński Wincenty zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Będzin. 653-3

Redaktor W. Mon[illegible]. Wydawca: Tow. Akc. Druk. Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Dąbrowa [illegible]